

Ciarka, Kazimierz

Zagadnienia laicyzacji w szkołach

Notatki Płockie 5/1-15, 19-21

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

często pobierać z nich zamiast dawnych dzieściń tylko po 6 miar wszelakiego zboża oraz po 6 groszy praskich rocznie z włóki.

W 1350 r. pozwał Ziemowit Mazowiecki Jarosława przed sąd królewski. Zazdrosnym okiem patrząc na wzorową administrację dóbr łowickich, kwitnące tam nowe osady, osuszone bagna, żyzne pola, bujne łąki, domagać się począł pewnych służebności. Arcybiskup dowiódł niesłuszności roszczeń i wyrokiem raz na zawsze, od jakichkolwiek względem księcia obowiązków zwolnionym został.

Nic dziwnego, ten który nakłaniał umiającego Łokietka by opiece i miłości panów powierzył synaczka, wielce przez króla szanowany, był powiernikiem i doradcą Kazimierza Wielkiego, biegły statysta i polityk, współtwórca statutów, decydował o sprawach nie tylko jednej dzielnicy.

W jednym z dokumentów¹⁹⁾ Król nazywa Bogorję „Princeps noster dilectus”. Na podstawie tego faktu miłośniczka i badaczka folkloru łowickiego Aniela Chmielińska błędnie interpretuje genezę „księżaków”, gdyż nieprawdą jest jakoby począwszy od arc. Jarosława, metropolici polscy przyjęli tytuł księcia i pierwszego po królu pana. Właściwego aktu prawnego nie nadano, Kazimierz użył zwrotu grzecznościowego, Jarosław tytułu nie używał. Nie używali go także następcy „wielkiego budowniczego” aż do Jakóba Uchańskiego. Ten rzeczywiście czuł się pierwszym po królu. Metropolita, prymas, przyjmujący w czasie bezkrólewia atrybucje władzy królewskiej interrex, począł nazywać się księciem i tak już w ciągu wieków pozostało. Arcybiskup używając tytułu i włodarząc na dobrach łowickich stworzyli niepisane prawo dla ludu. Księżacy z dumą podkreślali swoje pochodzenie.

PRZYPISY

- 1) K. D. K. 54.
- 2) „Janko z Czarnkowa” Marcin Kroemer.
- 3) K. D. K. 167.
- 4) Idem 211.
- 5) Idem 234.
- 6) Mon. Pol. Hist. t. III str. 8.
- 7) Idem t. II str. 803, 877.
- 8) Kozłowski „Dzieje Mazowsza”.
- 9) K. D. K. 836.
- 10) Idem.
- 11) K. D. K. 459 „Conradus dux Masoovie casrum Łowicz

- cum suo districtu ecclesie Gnesnensis in satisfactionem necis Johanneis Czaplę scholastici Plocensis donasse dinoscitur.
- 12) K. D. K. 404.
- 13) K. L. 13.
- 14) K. D. W. 1404. Zatwierdzenie przywilejów lokacyjnych dla wsi arc. Gn. leżących na terenie łowickim.
- 15) Ks. Korytkowski, arcybiskupi Gnieźnieńscy.
- 16) Kod. Dyp. Krakowski t. I 248, 249.
- 17) K. D. W. t. III 146.
- 18) K. D. W. t. III 109.
- 19) K. D. W. t. III 128.

BIBLIOGRAFIA

1. Codex Diplomaticus et commentariorum Masoviae Generalis. Wyd. J. Kochanowski.
2. Kodeks Dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego. Wyd. J. T. Lubomirski.
3. Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski. Wyd. J. Zarzewski.
4. Wizytacje Dóbr Arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Wyd. B. Ulanowski.
5. Monumenta Poloniae Historica. Wyd. Akademia Umiejętności.
6. Źródła Dziejowe T. V. Mazowsze. Wyd. A. Pański.
7. Baranowski. Materiały do dziejów wsi polskiej.
8. A. Chmielińska. Księżacy i ich strój.
9. Dunin. K. Dawne Mazowieckie Prawo.
10. Ks. J. Korytkowski. Arcybiskupi Gnieźnieńscy.
11. Kozłowski F. Dzieje Mazowsza.

KAZIMIERZ CIARKA

ZAGADNIENIA LAICYZACJI W SZKOŁACH

W końcu 1956 roku zostały w naszym kraju unormowane stosunki między państwem a kościołem na zasadach poszanowania wolności sumienia, tolerancji religijnej i uznania przez kościół praw Polski Ludowej.

Stworzona została atmosfera pełnej swobody życia religijnego. M. in. zgodzono się na wprowadzenie do szkół nauczanie religii jako przedmiotu nadobowiązkowego, wszędzie tam, gdzie sobie tego życzyła większość rodziców. Spełniono wiele postulatów ludzi wierzących i stworzono warunki gwarantujące całkowitą swobodę wierzeń i praktyk religijnych.

Polska jest krajem, w którym dla wielu ludzi wiara, tradycyjne obrzędy religijne odgrywają znaczną rolę. Często silnie jest jeszcze zakorzeniony fanatyzm religijny.

W sytuacji, kiedy socjalizm budują zarówno ludzie wierzący jak i niewierzący, niezmiernie ważnym jest

konsekwentne przestrzeganie zasad polityki Partii i Rządu, polityki odpowiadającej każdemu rozsądnie myślącemu człowiekowi.

Zasadą tej polityki jest m. in. nie różnicowanie społeczeństwa na ludzi wierzących i niewierzących. Socjalizm budujemy wszyscy i fakt wiary czy niewiary nie może i nie powinien mieć znaczenia dla rzetelnego wysiłku nad ciągłą zmianą naszej sytuacji ekonomicznej, politycznej i kulturalnej.

Sam fakt unormowania stosunków między państwem a kościołem oraz określenie stosunku partii i państwa do kościoła, do religii w ogóle nie rozwiązuje wielu nabrałych, niezmiernie ważnych i aktualnych problemów moralno-wychowawczych. Problemy te wynikają nie tylko z faktu silnie zakorzenionych wierzeń. Wiąże się z tym wiele innych zagadnień.

Okres, w którym żyjemy, przejdzie do historii jako okres gwałtownych przemian w każdej dziedzinie życia. Każda nowa sytuacja stawia człowieka wobec coraz to nowych, trudnych do rozwiązania problemów. Gwałtowny rozwój nauki i techniki postawił przed całym narodem problemy moralne, jakie nigdy dotąd przed nim nie stawały. Dawna klasyczna moralność normująca stosunki między jednostkami już nie wystarcza. Dziś główne problemy moralne występują między jednostką i społeczeństwem. Toteż potrzebne jest wychowanie moralne wynikające z dokładnego zrozumienia miejsca i roli człowieka w narodzie i miejsca narodu w świecie, wychowanie oparte na określonych warunkach historycznych życia narodu i na jego perspektywach rozwojowych — a nie wychowanie oparte na „niewzruszonych prawach pozaziemskich”. Rozwiązywanie trudnych problemów wychowania moralnego powinno być dokonywane na drodze wytyczonej przez socjalistyczną myśl i praktykę społeczną.

Głównym celem Partii kierującej się naukami marksizmu-leninizmu jest zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego. Osiągnięcie tego wymaga rozwijanie socjalistycznej ekonomiki i socjalistycznego wychowania społeczeństwa. Zarówno jedno jak i drugie wymaga walki z zacofaniem, zabobonem, ciemnotą i tym wszystkim co ciągnie wstecz. Walka z zacofaniem i wychowanie świadomych budowniczych nowego społeczeństwa może być dokonywane na gruncie światopoglądu racjonalistycznego.

Racjonalizm — to znaczy przekonanie, że rozumieć świat, który nas otacza i znaleźć drogę przekształcenia go, zdolny jest tylko ludzki rozum, ludzkie myśli i ludzkie czyny.

Takim racjonalizmem jest marksizm, który uczy, że źródłem idei i ludzkich poczynań zmieniających życie jest żywe społeczeństwo! Racjonalizm nie polega tylko na zrozumieniu praw rządzących światem i społeczeństwem. Chodzi również o zaangażowanie się po stronie prawdy, w wielką sprawę przekształcania życia społecznego, aby kształtować coraz lepsze warunki ludzkiego życia, w którym każdy człowiek znajdzie możliwość wszechstronnego rozwoju.

Z tego wypływają zadania, do rozwiązania których trzeba przygotować przede wszystkim młode pokolenie. Obowiązek realizowania tych zadań ciąży w pierwszym rzędzie na szkole „ale nie tylko. Wszystkie nasze poczynania powinny wpływać i być podporządkowane tym ogólnym założeniom.

Wiadomo powszechnie, że wprowadzenie w początkach 1957 r. do szkół nauczania religii jako przedmiotu nadobowiązkowego, spotęgowało wiele trudności w dziedzinie wychowania moralnego. Trudności te spotęgowane zostały nie tylko przez sam fakt wprowadzenia religii do szkół. W niektórych szkołach miały miejsce przykłady nietolerancji religijnej, nie przestrzegania przez przedstawicieli kościoła umów określających zasady nauczania religii w szkołach, zwłaszcza w czasie, gdy sieć szkół bez nauczania religii była bardzo znikoma.

W takiej sytuacji, w imię realizacji odpowiedzialnych zadań wychowania młodego pokolenia na zasadach wynikających z naszej ideologii, zrodził się ruch społeczny, którego konsekwencją stała się organizacja Towarzystwo Szkoły Świeckiej.

W miesiącu styczniu br. minęły 3 lata od powstania Towarzystwa Szkoły Świeckiej. W pierwszych dniach marca minęły 3 lata od powstania pierwszego koła TSS w Płocku. Warto więc przy tej okazji przypomnieć so-

bie ogólne założenia Towarzystwa „rolę jaką ono spełnia, zwłaszcza, że cele TSS nie są jeszcze bliżej znane szerszemu ogółowi.

U wielu ludzi utarło się przekonanie jakoby TSS było organizacją zrzeszającą niewierzących, zwalczającą religię. Jest to mniemanie z gruntu niesłuszne wynikające z nieznajomości założeń i celów Towarzystwa. To jest niewątpliwie przyczyną, że niektóre środowiska, zwłaszcza inteligentkie odnoszą się z rezerwą do TSS, a niektóre osoby otwarcie negują słuszność i potrzebę organizowania kół TSS i rozwijania działalności wynikającej z założeń programowych Towarzystwa. Członkami Towarzystwa są nie tylko osoby niewierzące, ale również osoby wierzące uznające nauczanie i wychowanie świeckie, przestrzeganie konstytucyjnych zasad wolności sumienia oraz przeciwstawianie się nietolerancji religijnej i fanatyzmowi. Jest to więc organizacja zrzeszająca tych, którzy pragną, aby młode pokolenie wychowywane było w oparciu o naukowe zasady wolne od wpływów irracjonalnych. Jest przecież celem nie tylko niewierzących wychowanie człowieka aktywnie uczestniczącego w socjalistycznej przebudowie społecznej na zasadach humanizmu, poszanowania godności człowieka, w duchu patriotyzmu i solidarności z walką o sprawiedliwość, postęp i pokój.

Nie osiągniemy tego celu nie walcząc z obskurantyzmem i zacofaniem i nie nawiązując do historycznych tradycji postępowej myśli polskiej, która dźwignię rozwoju kulturalnego i moralnego widziała w szkole.

Aby realizować te cele potrzebna jest szkole odpowiednia atmosfera wychowawcza. Jednym z jej składników jest wolność sumienia i wyrugowanie wszelkiego fanatyzmu.

W Deklaracji Ideowej Towarzystwa Szkoły Świeckiej czytamy: „Towarzystwo zamierza przyczynić się do realizacji tych celów wychowawczych przez spełnienie następujących zadań:

- współdziałanie w świeckim wychowaniu dzieci i młodzieży zgodnie z ideami postępu,
- troskę o przestrzeganie w pełni świeckiego charakteru szkoły polskiej,
- przeciwdziałanie poniżaniu i prześladowaniu ludzi z powodów wyznaniowych oraz zwalczanie wszelkich form i przejawów przymusu religijnego, szczególnie na terenie szkoły,
- niedopuszczanie do wykorzystywania wierzeń religijnych dla działalności wymierzonej przeciw interesom mas pracujących i socjalistycznego państwa”.

Do realizacji tych zadań Towarzystwo skupia rodziców, nauczycieli i młodzież, propaguje idee szkoły bez nauczania religii, współdziała z tymi, którzy pragną organizować takie szkoły wszędzie tam, gdzie jest zapotrzebowanie społeczne, współpracuje z wszystkimi instytucjami i osobami uznającymi racjonalistyczny kierunek nauczania i wychowania.

Pogłębiając w społeczeństwie zrozumienie idei świeckiego wychowania moralnego TSS dąży do wytworzenia szerokiej opinii społecznej sprzyjającej ugruntowaniu w naszym kraju postępowej, świeckiej myśli i praktyki nauczania i wychowania.

Takie są ogólne założenia TSS, założenia, które nie powinny dzielić, lecz zspalać ludzi wierzących i niewierzących.

W realizacji programu nakreślonego przez Towarzystwo Szkoły Świeckiej ważną rolę odgrywa szeroko rozwijana praca propagandowo-wyjaśniająca. Stałą

troską powstałego przed trzema laty oddziału TSS w Płocku jest prowadzenie takiej pracy przy pomocy instancji partyjnej i w oparciu o podstawowe organizacje partyjne działające niemal we wszystkich zakładach, instytucjach i szkołach na terenie miasta. Głównym celem tej pracy jest wyjaśnienie polityki Partii i Rządu w stosunku do kościoła i religii, wyjaśnienie istoty programu zmierzającego do nauczania i wychowywania oparte na gruncie racjonalistycznego światopoglądu oraz otwarte przeciwstawienie się próbom rozprowadzenia waśni religijnych, próbom dzielenia ludzi na wierzących i niewierzących. Praca ta zmierza jednocześnie do wyrabiania w społeczeństwie postawy tolerancji i angażowania szerokiego ogółu do współpracy w realizacji zadań w dziedzinie wychowania moralnego.

W parze z pracą propagandową podjęte zostały wysiłki w celu organizowania szkół bez nauczania religii zgodnie z żądaniem setek osób przede wszystkim rodziców.

Jaka jest obecnie na tym odcinku sytuacja?

W roku 1957 nauczanie religii prowadzone było we wszystkich płockich szkołach średnich i podstawowych.

Obecnie, dzięki postawie znacznej części rodziców i nauczycieli, sytuacja jest już inna.

Oto niektóre dane:

W bieżącym roku szkolnym w szkolnictwie podstawowym i średnim uczy się ogółem — 9725 dzieci i młodzieży,

z tego w szkołach podstawowych — 7241

z tego w szkołach średnich (wszystkich typów — 2484

W szkołach i klasach, w których prowadzona jest nauka religii, uczy się ogółem — 5885 dzieci i młodzieży;

z tego w szkołach podstawowych — 5792

w szkołach średnich — 93

W szkołach i klasach, w których nie jest prowadzona nauka religii, uczy się ogółem — 3840 dzieci i młodzieży;

z tego w podstawowych — 1449

w średnich — 2391

Tak więc obecnie religia nie jest prowadzona w 3 szkołach podstawowych oraz w całym szkolnictwie średnim (z wyjątkiem kilku klas w Zasadniczej Szkole Odzieżowej).

W ten sposób spełnione zostały postulaty zwolenników szkół bez uczenia religii a w pierwszym rzędzie

w poważnym stopniu rozwiązano problem tym rodzicom, którzy życzyli sobie, aby ich dzieci uczęszczały do szkół bez religii.

W tej sprawie podkreślić należy właściwą postawę pewnej części nauczycieli, którzy słowem i czynem przyczynili się do osiągnięcia przytoczonych wyników. Wielu nauczycieli jest aktywnymi członkami TSS, zarówno na terenie szkoły jak i miasta. W chwili obecnej działa 9 kół szkolnych TSS.

Płocki Oddział Towarzystwa Szkoły Świeckiej nie porzeka dotychczasowych wyników. W roku bieżącym organizowane będą odczyty dla nauczycieli i rodziców. Towarzystwo zamierza przystąpić do tworzenia kół w zakładach pracy i instytucjach. Organizowane będą imprezy o charakterze wychowawczym i świeckim dla młodzieży, zwłaszcza w okresie ferii letnich, w dalszym ciągu zacieśniana będzie — dająca już obecnie dobre wyniki — współpraca z władzami i instytucjami oświatowymi i związkowymi. Wszystko to oraz wiele innych zamierzeń przyczynić się będzie do dalszej, konsekwentnej realizacji programu świeckiego wychowania młodzieży, właściwego układania stosunków, zrozumienia między wierzącymi i niewierzącymi. Działalność ta przyczyni się również do izolowania tych, którym świadomie zależy na wytwarzaniu zamętu i psuchozy o rzekomym zwalczaniu religii.

Pożyteczną rolę w tej dziedzinie, a zwłaszcza w dziedzinie popularyzacji i wyjaśnienia światopoglądu racjonalistycznego spełnia również działający w Płocku Oddział Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli, skupiający coraz więcej osób.

Dalsze konsekwentne przestrzeganie zasad polityki Partii i Rządu w stosunku do religii i kościoła przyczyni się niewątpliwie do głębszego zrozumienia tej polityki i realizacji zadań składających się na zbudowanie socjalistycznego społeczeństwa.

Od samego początku powstania Polski Ludowej władza ludowa stwarza sprzyjające warunki dla rozwijania i krzewienia postępowej idei społecznej. Dążenia te staną się rzeczywistością, jeśli coraz szerzej rozwijać będzie się działalność ludzi, ich przekonanie i nieustraszona praca ideowa. Jednym z siewców tego przekonania i organizatorem tej pracy jest Towarzystwo Szkoły Świeckiej zdobywające sobie coraz głębszą sympatię i czynne poparcie.

WOJCIECH SZYMAŃSKI

INWENTARYZACJA GRODZISK REGIONU PŁOCKIEGO

W latach 1958—1959 ekipa archeologiczna Pracowni Polskiego Atlasu Archeologicznego Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN kontynuowała inwentaryzację i weryfikację grodzisk na obszarze Mazowsza¹⁾. W akcji tej poczesne miejsce zajmował obszar historycznej ziemi płockiej i wyszogrodzkiej, czyli w przybliżeniu obecne powiaty: płocki, płoński, sierpecki, a częściowo również mławski i żuromiński. Objęte nią zostało 30 punktów, przyczym bezsporny fakt istnienia grodziska stwierdzono w 16 wypadkach, natomiast 14 obiektów uznano za wątpliwe i skreślono je z rejestru grodzisk. Ministerstwo Obrony Narodowej posta-

wiło do dyspozycji archeologów znakomity wóz terenowy, co znacznie przyspieszyło przebieg badań. W roku 1959 z pomocą przysły również wojska lotnicze używając helikoptera, dzięki któremu możliwe było wykonanie zdjęć lotniczych szeregu grodzisk z obszaru Mazowsza, wśród nich kilkunastu również z regionu płockiego.

Badania roku 1959 kończą w zasadzie inwentaryzację grodzisk na terenie Mazowsza Płockiego. Pozostaje jedynie dokonanie niezbędnych korektur i powtórne spenetrowanie miejsc wątpliwych, zanim opis grodzisk Mazowsza Płockiego ujrzy światło dzienne w ramach większej publikacji pt. „Katalog grodzisk województwa warszawskiego”. Na końcu niniejszego artykułu przed-

1) **ob.** W. Szymański, „Notatki Płockie” nr. 7 1958 str. 6—9.